

Encyklopedia Solidarności

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/13625,Kluby-Inteligencji-Katolickiej.html>
2023-03-30, 19:25

Kluby Inteligencji Katolickiej

Kluby Inteligencji Katolickiej, grupa legalnie działających w PRL stowarzyszeń skupiających katolików świeckich, chcących angażować się w życie społ.-polit., kulturalne i religijne przy akceptacji i wsparciu hierarchii kościelnej, choć z zachowaniem wobec niej autonomii organizacyjnej. Ich członkowie kładli nacisk na pracę formacyjną w duchu katolickiej nauki społecznej, organizowali też spotkania o charakterze intelektualnym, kulturalnym i modlitewnym. W l. 80. wielu uczestników spotkań klubowych zaangażowało się w działalność w „S”.

Pierwsze KIK powstawały na fali „odwilży”, której kulminacją stał się „Polski Październik”. Pocz. zawiązano w kraju kilkadziesiąt klubów, mających w swojej nazwie przymiotnik „katolicki”, lub odwołujących się w swych programach do inspiracji chrześcijańskich. Ówczesne władze zezwoliły na funkcjonowanie zaledwie 5 z nich: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Toruniu. Ich protoplastą był powstały w Warszawie 24 X 1956 OKPIK, skupiający m.in. członków odsuniętej w 1953 redakcji „Tygodnika Powszechnego” (m.in. Stanisława Stommę, Stefana Kisielewskiego, Jerzego Turowicza) i tzw. frondystów ze Stowarzyszenia PAX (m.in. Janusza Zabłockiego, Tadeusza Mazowieckiego). Wśród pierwszych członków byli też reprezentanci nurtu chadeckiego. Wiodącą postacią w OKPIK-u był redaktor zlikwidowanego przez władze w 1953 miesięcznika „Znak”, Jerzy Zawieyski. Już wiosną 1956 w liście do ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza późn. współzałożyciele OKPIK-u wyrazili gotowość powrotu do życia publicznego, deklarując poparcie dla zachodzących w kraju zmian. Oferta ta została przyjęta dopiero po dojściu do władzy Władysława Gomułki.

Dość szybko przed kierownictwem OKPIK-u i członkami powstających w całej Polsce klubów, deklarującymi łączność z ośrodkiem warszawskim, stanęło ważne pytania. Czy należy

dążyć do powstania jednej scentralizowanej organizacji, czy też raczej każdy ośrodek będzie się rejestrował samodzielnie, stając się jednym z elementów federacji. W pierwszych mies. 1957 zwyciężyła druga opcja, forsowana przez Jacka Woźniakowskiego, i wszystkie kluby przystąpiły do starań o rejestrację w oparciu o świeżo wprowadzone prawo o stowarzyszeniach. Jako pierwsze zostały zarejestrowane KIK w Warszawie i Poznaniu (16 X 1957), nast. w Toruniu (10 II 1958), Krakowie (1 IV 1958) i Wrocławiu (18 VI 1958). Tworzyły one, wraz „Tygodnikiem Powszechnym”, miesięcznikami: „Więź” i „Znak” oraz Ośrodkiem Dokumentacji i Studiów Społecznych tzw. rodzinę znakowską. Jej parlamentarną emanacją było zawiązane po wyborach z 1957 Koło Posłów Katolickich „Znak”, do którego oprócz 5 kandydatów, wysuniętych w wyborach przez środowisko znakowskie, przyłączyło się jeszcze 5 bezpartyjnych i jeden poseł wybrany z ramienia Stowarzyszenia PAX. W kolejnych kadencjach władze narzuciły ograniczenie liczebności Koła do 5 posłów. Koło Posłów „Znak” (taką nazwę nosiło od 1961) istniało do 1976, a jego posłami byli: J. Zawieyski, S. Stomma, S. Kisielewski, Zbigniew Makarczyk, Antoni Gładysz, Konstanty Łubieński, T. Mazowiecki, J. Zabłocki, Tadeusz Myślik, Waclaw Auleytner.

Pocz. władze zakładały, że KIK, wraz z pozostałymi członkami ruchu znakowskiego, staną się kolejnym „pasem transmisji Partii do mas”, w tym wypadku katolickich, zastępując w tej roli mocno skompromitowane w okresie stalinowskim Stowarzyszenie PAX. Komuniści liczyli ponadto, że obecność w parlamencie posłów katolickich może sprzyjać budowaniu wizerunku PRL jako kraju pełnej wolności religijnej. Spodziewano się także, że część członków klubów, zafascynowanych modernistycznymi nurtami występującymi w katolicyzmie zachodnioeuropejskim, wejdzie w konflikt z prezentującym nieco bardziej zachowawcze stanowisko prymasem Stefanem Wyszyńskim. Choć faktycznie część prominentnych działaczy KIK (szczególnie z klubów w Warszawie i Krakowie) krytycznie odnosiła się do niektórych inicjatyw prymasa i preferowanych przez niego form religijności, to jednak nigdy żaden z członków nie wystąpił publicznie przeciwko hierarchii kościelnej. Zdarzały się co

prawda artykuły prasowe prezentujące odmienny niż prymasowski punkt widzenia na niektóre zagadnienia z zakresu wychowania katolickiego i tempa wdrażania ustaleń Soboru Watykańskiego II lub oceny niektórych wydarzeń z historii Polski, ale nie dochodziło przy tym do otwartej kontestacji linii postępowania prymasa S. Wyszyńskiego. Nadzieje pokładane w KIK przez władze okazały się płonne, co nie oznacza, że wszyscy członkowie klubów byli przeciwni ściślejszej współpracy z rządzcymi. Stało się to szczególnie widoczne w poł. l. 70., kiedy to narastający od kilku lat wewnętrzny kryzys doprowadził do przesilenia sprowokowanego dyskusją wokół nowych zapisów Konstytucji PRL, w wyniku którego po jednej stronie znalazła się większość klubowiczów warszawskich oraz KIK z Krakowa, Torunia i Wrocławia, a po drugiej grupa działaczy warszawskich skupionych wokół K. Łubieńskiego i J. Zabłockiego, a także KIK w Poznaniu oraz utworzone w l. 70. kluby w Łodzi i Lublinie. Przedstawiciele tego ostatniego środowiska, zwanego „Neoznakiem”, obsadzili, za zgodą władz, wszystkie 5 miejsc przysługujących w sejmie przedstawicielom Koła Posłów „Znak”, przyjmując wkrótce nazwę Polski Klub Inteligencji Katolickiej. W późn. latach część przedstawicieli tej grupy powróciła do jedności z pozostałymi klubami (KIK w Poznaniu, po odsunięciu latem 1980 ze sprawowanej funkcji dotychczasowego prezesa Jerzego Ozdowskiego), natomiast część, z J. Zabłockim na czele, zaangażowała się w budowanie w l. 80. Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Była to nieudana próba stworzenia partii chadeckiej, mającej się stać na płaszczyźnie politycznej, w zamyśle twórców, rzeczywistym reprezentantem polskich katolików.

W 2. poł. l. 70. niektórzy z członków KIK zaczęli angażować się w działalność opozycji demokratycznej. Wśród nich byli m.in. członkowie Klubu warszawskiego: Wojciech Arkuszewski, Bohdan Cywiński, T. Mazowiecki, Henryk Wujec. Z kolei w Krakowie wiele postaci znanych z działalności opozycyjnej szukało także oparcia w KIK. Np. jednego dnia, 20 V 1976, członkami Klubu zostali m.in. Jan Draus, Ryszard Terlecki, Józef Ruszar, Małgorzata Gątkiewicz, Róża Woźniakowska i Bogusław Sonik. Latem 1980 większość klubów

zaangażowała się w pomoc dla „S”. Wśród członków powołanej na prośbę Lecha Wałęsy tzw. Komisji Ekspertów znaleźli się m.in. członkowie warszawskiego KIK: T. Mazowiecki, B. Cywiński, Andrzej Wielowieyski, Andrzej Stelmachowski i Jerzy Stembrowicz. W siedzibie warszawskiego KIK zorganizowano 4 IX 1980 Informacyjny Punkt Konsultacyjny, w którym głównie członkowie klubu udzielali informacji i porad zw. z zakładaniem i funkcjonowaniem niezależnych zw. zaw. Z ramienia prezydium KIK punktem tym opiekowała się Stanisława Grabska, a działali w nim m.in.: A. Wielowieyski, Irena i Kazimierz Wóyciccy, H. Wujec. W siedzibie warszawskiego KIK przy ul. Mikołaja Kopernika 34 odbył się także szereg spotkań związkowych, w tym zebrania założycielskie: NSZZ FSO, warszawskiego Węzła Kolejowego PKP, NSZZ „S” Regionu Mazowsze, Komisji Koordynacyjnej Sekcji Branżowej Pracowników Służby Zdrowia, NSZZ Pracowników Spółdzielni Pracy Tłumacz. 24 IX w siedzibie warszawskiego KIK przedstawiciele MKZ z całej Polski z Lechem Wałęsą na czele złożyli podpisy pod wnioskiem o rejestrację „S”, stąd też wyruszono 10 XI 1980 na posiedzenie SN, na którym zarejestrowano „S”. Również w kolejnych mies. warszawski KIK udostępniał swoje pomieszczenia na potrzeby różnego rodzaju spotkań i inicjatyw związkowych. W jego siedzibie funkcjonowały ponadto [Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych](#) i Rada Programowo-Konsultacyjna „S”, a tematyka związkowa stała się przedmiotem wielu spotkań i prelekcji klubowych. Podobne, zakrojone na szeroką skalę poparcie dla „S”, można było zaobserwować również poza stolicą. W Krakowie punkt informacyjny MKZ miał swoją siedzibę w lokalu KIK, przy ul. Siennej 5, tam też odbyło się spotkanie konstytuujące krakowską „S”, a wśród twórców jej programu był Stefan Wilkanowicz, jeden z założycieli KIK w Krakowie. W Gdańsku o bliskości obu środowisk może świadczyć fakt przyjęcia na członków zwyczajnych KIK L. Wałęsę i Annę Walentynowicz. Ponadto przy ZR „S” Regionu Gdańskiego powstała, m.in. z inicjatywy sekretarza klubu Piotra Nowiny-Konopki, Wszechnica Związkowa, mająca kształcić związkowych liderów. W Szczecinie w ZR zasiadało 3 członków Szczecińskiego Klubu Katolików: Przemysław Fenrych, Jan Tarnowski i Ewaryst Waligórski, ponadto klub

podejmował szereg wspólnych z MKZ inicjatyw pro społecznych, m.in. organizując tzw. trybuny duszpasterskie będące forum dyskusyjnym nad bieżącymi problemami społeczno-religijnymi. W Bielsku-Białej miejscowy KIK utrzymywał bliskie kontakty z KZ „S” w Fabryce Samochodów Małolitrażowych, co zaowocowało np. drukowaniem programów klubu przez związkowców. W Toruniu pierwsze spotkania powstającej „S” RI odbyły się w siedzibie KIK, podobnie jak posiedzenia Toruńskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Ponadto w pierwszych mies. 1981 grupa działaczy KIK, wsparta przez pracowników naukowych UMK i związkowców opracowała w klubie broszurę *ABC demokracji*, stawiając sobie za cel przygotowanie członków „S” do zbliżających się wyborów zarządów regionalnych. Tego typu przykłady można byłoby mnożyć również w odniesieniu do in. klubów. Członkowie wielu z nich współpracowali też z lokalnymi strukturami „S” przy dystrybucji darów napływających z zagranicy. W trakcie odbywającego się w 6-7 XII 1980 spotkania przedstawicieli „starych” i nowo powstających w 1980 KIK oraz redakcji „Tygodnika Powszechnego”, „Więzi”, „Znaku” i Instytutu Wydawniczego „Znak” przyjęto uchwałę popierającą ruch „S”. Również na in. klubowym spotkaniu w V 1981 dyskutowano gł. o sytuacji w kraju w kontekście działań podejmowanych przez związek. Wielu członków KIK zasiliło szeregi „S”.

Przejściowe, jak się miało okazać 13 XII 1981, złagodzenie polityki władz w odniesieniu do inicjatyw obywatelskich zaowocowało m.in. powstaniem w latach 1980-1981 ok. 50 nowych KIK, zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych ośrodkach (w kilku przypadkach doszło, z różnych względów, do modyfikacji nazwy KIK, przykładem Koniński Klub Katolików, Szczeciński Klub Katolików czy Tatrzański Klub Katolicki). Nowe kluby, w odróżnieniu od 5 tzw. starych, powstawały przy silnym wsparciu miejscowych duszpasterzy, a niejednokrotnie ich bazę lokalową stanowiły salki parafialne. Korzystały też obficie z merytorycznego wsparcia istniejących od 2 poł. I. 50. KIK z Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Torunia.

Po 13 XII 1981 internowano znaczną liczbę członków KIK

zaangażowanych w działalność w „S”. Szczególnie doświadczyły tego KIK z Warszawy i Torunia. Wśród internowanych znaleźli się m.in.: Teresa Bogucka, Jerzy Brykczyński, Jan Chomiczki, Jan Tomasz Lipski, Małgorzata Łopińska, T. Mazowiecki, Wojciech Ostrowski, J. Ruszar, Bogumił Studziński, Zdzisław Szpakowski, Krzysztof Śliwiński, Andrzej Tyszka, Maria Wosiek, K. Wóycicki, H. Wujec, Marek Zieliński, Jerzy Matyjek, Andrzej Tyc, Jan Wyrowiński, Sylwester Kabat, Wiesław Cichoń, Maria Kokot, Andrzej Skowroński, Antoni Szymkowski, Stanisław Śmigiel. Jednocześnie działalność klubów, z wyjątkiem jednego (Szczecińskiego Klubu Katolików), została przez władze zawieszona. Powolny proces ich reaktywacji rozpoczął się pod koniec 1982, a zakończył w 1983. Władze traktowały go jako ustępstwo na rzecz Kościoła, za które spodziewały się uzyskać zaniechanie poparcia dla zdelegalizowanej „S”. Wywierały też presję na prezesów poszczególnych klubów, domagając się usunięcia zaangażowanych w działalność opozycyjną członków, a niekiedy również zmian w statutach. W kilku przypadkach doszło nawet do wykreślenia lokalnych KIK z rejestru stowarzyszeń. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w Gdańsku i Toruniu.

Pomimo pełnego podejrzliwości stanowiska rządzących oraz pewnego osłabienia kadrowego, w l. 1983–1989 kluby stały się przestrzenią, w której realizowano wiele inicjatyw niezależnych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują organizowane wspólnie z przedstawicielami Kościoła hierarchicznego oraz przedstawicielami świata kultury i nauki Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. Niejednokrotnie też kluby, jako legalnie działające stowarzyszenia, umożliwiały faktyczne kontynuowanie działalności opozycyjnej osobom zaangażowanym w nią przed 13 XII 1981. Była to linia postępowania kontestowana przez część członków uważających, że kluby zostały powołane przede wszystkim jako miejsce formacji duchowej i intelektualnej, a nie stowarzyszenia realizujące cele polityczne. Jednak zdecydowana większość klubowiczów nie dostrzegała sprzeczności w zaangażowaniu na obu polach.

W poł. l. 80. władze, w ramach swego planu podzielenia się odpowiedzialnością za stan państwa z częścią środowisk

uważanych za umiarkowanie opozycyjne, zwróciły się do przedstawicieli niektórych KIK z propozycją wejścia do różnego rodzaju ciał doradczych, zarówno na poziomie woj. jak i krajowym. Przykładem było zaproszenie do powołanej 6 XII 1986 Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa, którym był wtedy Wojciech Jaruzelski. Składała się ona z 56 osób, wśród których znaleźli się członkowie warszawskiego KIK: Władysław Siła-Nowicki, Andrzej Świącicki, Eugeniusz Tabaczyński i Zbigniew Wierzbicki. Z podobną sytuacją, tyle że na poziomie woj., miało do czynienia we Wrocławiu, gdzie na propozycję miejscowego wojewody pozytywnie odpowiedział ówczesny prezes Józef Łukaszewicz. Przyjęcie przez kilku członków klubów oferty przedstawionej przez władze doprowadzało zazwyczaj do silnej polaryzacji wewnątrzklubowej, której efektem była zwykle rezygnacja przez osoby chcące podjąć „konstruktywny dialog” z władzą z członkostwa w KIK.

1988/1989 przedstawiciele klubów mocno zaangażowali się w budowanie zaplecza ekspercko-politycznego dla odradzającej się „S”. W utworzonym 18 XII 1988 KO przy Przew. „S” L. Wałęsie na 135 członków tego gremium aż 32 było członkami KIK (w tym 15 KIK warszawskiego). Ponadto na czele 4 z 15 komisji roboczych stanęli działacze klubowi. Byli to: T. Mazowiecki (komisja pluralizmu związkowego), Jerzy Regulski (komisja samorządu terytorialnego), Paweł Czartoryski (komisja młodzieży) i A. Stelmachowski (komisja wsi i rolnictwa). Ponadto sekretarzem komitetu został H. Wujec, a sekretarzami pomocniczymi Jacek Moskwa i K. Wóycicki. Wśród 25 reprezentantów strony opozycyjnej przy okrągłym stole zasiadło 5 członków KIK: T. Mazowiecki, S. Stomma, A. Wielowieyski, J. Turowicz i A. Stelmachowski. Był też jeden członek KIK zaproszony przez stronę partyjno-rządową – W. Siła-Nowicki. Klubowicze zaangażowali się również w kampanię wyborczą przed wyborami w VI 1989. Przynajmniej w 36 woj. współorganizatorami lokalnych KO byli działacze miejscowych klubów lub DA. Wkład KIK nie ograniczał się wyłącznie do udostępnienia infrastruktury. Jego członkowie byli zaangażowani na zasadzie wolontariatu na każdym poziomie i etapie kampanii: organizowali i angażowali się w pracę KO oraz biur wyborczych „S”

wszystkich szczebli, typowali i ustalali kandydatury, zbierali podpisy pod listami kandydatów KO, animowali działania propagandowe, pracowali jako członkowie komisji wyborczych wszystkich szczebli, byli mężami zaufania kandydatów „S”, obsługiwali punkty i stoiska informacyjne, nieśli pomoc prawną, medyczną, transportową i każdą in. w miarę potrzeb w czasie wyborów. Wielu z nich znalazło się również na listach wyborczych strony solidarnościowej. Wśród 260 posłów i senatorów „S” wybranych 4 VI do Sejmu PRL X kadencji i Senatu I kadencji znalazły się 32 (a zdaniem niektórych badaczy nawet 36) osoby zw. z klubami. Do rangi symbolu urosło to, że prezes warszawskiego klubu A. Stelmachowski został marszałkiem Senatu, a jego sekretarz A. Wielowieyski wicemarszałkiem Senatu. Wkrótce potem T. Mazowiecki został pierwszym po wojnie niekomunistycznym premierem. Choć poszczególne kluby liczyły od kilkudziesięciu, przez (najczęściej) kilkuset po (w kilku przypadkach) kilka tys. członków, to jednak ich realny wpływ na życie społ.-polit., szczególnie w 2. poł. I. 80. był nieproporcjonalnie większy, niż wynikałoby to z liczby uczestników życia klubowego. Po 1989 KIK nie kontynuowały swego zaangażowania w bieżącą politykę.

Konrad Białecki

[Region Polska](#)

[Poprzedni](#)
[Następny](#)

[Zgłoś błąd lub potrzebę uzupełnienia](#)